

Sygnatura akt II Ca 612/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Renata Stępińska (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Bogdan Popielarczyk SR del. Elżbieta Witkowska
Protokolant:	sekretarz sądowy Sebastian Kurdziel

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko W. D.

o wydanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie

z dnia 20 grudnia 2012 r., sygnatura akt I C 1327/10/K

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż nadaje mu brzmienie:

„I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda R. K. na rzecz pozwanego W. D. kwotę 3417 zł (trzy tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie kwotę 12,46 zł (dwanaście złotych czterdzieści sześć groszy) tytułem wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa.”;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1825 zł (jeden tysiąc osiemset dwadzieścia pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

## UZASADNIENIE

## **wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie**

**z dnia 26 lutego 2014 r.**

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 1327/10/K, Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie w punkcie 1 zobowiązał pozwanego W. D. do wydania powodowi R. K. części nieruchomości położonej w K.-C. obr. (...), dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie prowadzi księgę wieczystą nr (...), oznaczonej kolorem czerwonym na mapie ewidencyjnej gruntów wykonanej przez biegłego inż. (...) do opinii z dnia 7 lipca 2011 r. oraz opinii uzupełniającej z dnia 12 października 2011 r. i 24 października 2012 r., wyznaczonej punktami (...) o powierzchni 0,0048 ha oraz aby usunął bramę wjazdową od strony (...) na szerokości wyznaczonej punktami (...) i (...) oraz usunął ogrodzenie urządzone wzdłuż zachodniej granicy działek (...), przylegające do wschodniej granicy działki nr (...), stanowiącej własność pozwanego; w punkcie (...) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4189 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie (...) nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie kwotę 12,46 zł tytułem zwrotu części wydatków tymczasowo pokrytych przez Skarb Państwa.

Sąd I instancji ustalił, że właścicielem działek nr (...) jest powód R. K.. Działki te powstały z podziału działki nr (...), dokonanego na wniosek powoda i zatwierdzonego decyzją (...) z dnia (...) Działka nr (...) podzieliła się na działki nr (...). Właścicielem działki nr (...) graniczącej z działką powoda nr (...) jest pozwany W. D.. W 1985 r. powód zawarł z rodzicami pozwanego S. i I. D. (1) umowę w formie pisemnej, na mocy której upoważnił ich do korzystania z części swej nieruchomości, tj. pasu o szerokości 1 metra i długości 100 m za wynagrodzeniem. Przedmiotowa umowa nie pozbawiała jednak powoda prawa korzystania z przedmiotowej części swej nieruchomości. Jednocześnie powód nie został upoważniony do korzystania ze szlaku drożnego powstałego z części nieruchomości pozwanego, a z części nieruchomości powoda oddanej do korzystania państwu D.. W 1985 r. powód ogroził swą działkę, przesuując ogrodzenie na granicy z działką pozwanego w głąb, o pas gruntu objęty w/w umową. Postanowieniem z dnia 6 lutego 2008 r. (sygn. akt I Ns 1300/06/K) Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie ustanowił na rzecz każdorazowego właściciela działki nr (...), która podzieliła się na działki nr (...), objęte księgą wieczystą (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie, służebność drogi koniecznej po działce powoda nr (...), szlakiem biegnącym od punktu (...), przez punkt (...), a kończącym swój bieg w odległości 1 metra i 10 centymetrów na południe, liczonym od punktu (...) opinii biegłego (...) z dnia 5 lutego 2007 r. (L. ks. rob. (...)) - za wynagrodzeniem w kwocie 49.236,36 zł. Granica ewidencyjna między działkami nr (...), a nr (...) przebiega przez punkty nr: (...), (...), (...), (...), (...) i (...), zgodnie z planem identyfikacji sporu, sporządzonym przez biegłego (...) w dniu 12 października 2011 r. (L. ks. rob. (...)). Ogrodzenie zachodniej strony działki pozwanego nr (...) przebiega po działce nr (...) przez punkty: (...), tj. (...) cm od granicy ewidencyjnej między działkami nr (...), a działką nr (...) oraz przez punkty nr: (...) i w tej części przebiega po działce nr (...) oraz punkty: (...). Ogrodzenie wschodniej granicy działek powoda nr (...) zbudowane przez powoda w latach 80 – tych biegnie zaś po tych działkach w odległości (...) cm od granicy ewidencyjnej między działkami (...), a (...). W toku postępowania powód domagał się od pozwanego wydania pasa gruntu stanowiącego część działki nr (...), zlokalizowanego między ogrodzeniem zbudowanym przez pozwanego w 2008 r. na działce nr (...), a granicą ewidencyjną między tymi działkami i działką nr (...), o powierzchni 0,0048 ha, zaznaczonego na planie identyfikacji sporu kolorem czerwonym, którego granice wyznaczają na przedmiotowym planie punkty nr: (...). Między punktami (...) i (...) znajduje się dwuskrzydłowa, metalowa brama, osadzona na dwóch metalowych słupkach, oddzielająca drogę wewnętrzną po działce nr (...) i część działki nr (...), oznaczonej na przedmiotowym planie identyfikacyjnym kolorem czerwonym, od drogi publicznej, tj. od (...)

Oceniając materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że oparł się na zeznaniach świadków J. K. i S. D. oraz powoda, albowiem ich zeznania były jasne i wiarygodne w świetle niekwestionowanych dokumentów, w tym dowodów z fotografii. Nadto przyjął opinię biegłego (...), która była jasna, logiczna i rzetelna. Nie znalazł podstaw do dopuszczenia kolejnej opinii biegłego, albowiem zarzuty zgłoszone do opinii zostały w sposób stanowczy odparte przez biegłego w opinii ustnej, który podkreślił, że dane w jego opinii wynikają z pomiarów dokonanych na nieruchomości powoda i pozwanego, a dokładnie z pomiaru odległości między ogrodzeniem zbudowanym przez pozwanego, zlokalizowanym

częściowo na działkach powoda nr (...), a granicą ewidencyjną między tymi działkami, a działką nr (...). Biegły zaznaczył przy tym, że nie jest w stanie wyjaśnić dlaczego biegła W. Ł. – M. w wyniku pomiarów dokonanych w dniu 30 grudnia 1998 r. wskazała, że odległość między granicą ewidencyjną działki nr (...), a istniejącym wówczas ogrodzeniem na działce nr (...) (tj. ogrodzeniem zbudowanym przez powoda) wynosi w początkowym biegu (tj. przy granicy z (...)) 70 cm. Jak zaś wynika z przedłożonego przez pozwanego dokumentu w załączeniu do pisma z dnia 13 września 2012 r., odległość ta nie wynosiła na całej długości 70 cm, lecz dalej 85 cm, 93 cm, a w najszerszym odcinku 97 cm. Nadto jak słusznie zaznaczył biegły, pomiarów dokonał w toku postępowania i taki jest istniejący stan na nieruchomości, natomiast nie był w stanie wy tłumaczyć, dlaczego odległość ta jest zbliżona do pomiarów wykonanych przez biegłą w latach 90 – tych, kiedy to istniało ogrodzenie zbudowane jedynie przez powoda. Sąd Rejonowy miał na uwadze, że od tego czasu upłynął znaczny okres czasu, przedmiotem zaś ustaleń nie było to, czy ogrodzenie to nie ulegało na przestrzeni lat przesunięciom, co nie oznacza że jeden lub drugi wynik opinii jest błędny. Pozwany nie przedłożył zaś żadnych innych dokumentów, które podważyłyby jakość pomiarów wykonanych przez biegłego w toku niniejszego postępowania.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji cytując art. 222 k.c. wskazał, że powództwo było zasadne, bowiem niewątpliwie część nieruchomości powoda, zaznaczona na planie identyfikacji sporu sporządzonym przez biegłego (...) kolorem czerwonym, znajduje się w wyłącznym władaniu pozwanego, a to na skutek ogrodzenia działki nr (...), które to ogrodzenie we wschodniej części przebiega częściowo po działkach powoda nr (...). Pozwany zaś wywodził swe prawo do wyłącznego korzystania z tej części nieruchomości powoda po pierwsze z umowy, jaką powód zawarł z jego rodzicami w 1985 r., a po drugie z orzeczenia ustanawiającego na rzecz każdorazowego właściciela działki nr (...) służebność drogi koniecznej po nieruchomości powoda. Niewątpliwie jednak ani pozwany, ani jego poprzednicy prawni nie nabyli skutecznie od powoda tej części nieruchomości na własność, albowiem ww. umowa z 1985 r., zawarta w formie pisemnej, była bezwzględnie nieważna, z powodu niedochowania formy aktu notarialnego (art. 73 § 2 zd. 1 k.c.), a tym samym nie wywołała jakichkolwiek skutków prawnych. Sam fakt uiszczenia przez rodziców pozwanego na rzecz powoda należności za korzystanie z tej części nieruchomości na mocy powołanej umowy oraz fakt budowy ogrodzenia przez powoda z odstępieniem od granicy ewidencyjnej działek objętych przedmiotem postępowania o 107 cm, nie uzasadnia twierdzenia, że tym samym powód pozbawiony został możliwości wykonywania swych uprawnień, wynikających z prawa własności tej części nieruchomości. Ustanowienie zaś służebności drogi koniecznej w myśl art. 145 k.c. nie pozbawia właściciela nieruchomości obciążonej prawa własności nieruchomości w tej części, jaka odpowiada szlakowi służebności drogi koniecznej. Zgodnie bowiem z treścią art. 285 k.c. służebność gruntowa, jaką jest także służebność drogi koniecznej, jest prawem, którego treść polega na tym, że właściciel nieruchomości władnącej może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, a właściciel nieruchomości obciążonej zostaje ograniczony w możności dokonywania w stosunku do niej określonych działań i nie wolno mu wykonywać określonych uprawnień, które mu względem nieruchomości władnącej przysługują, na podstawie przepisów o treści i wykonywaniu własności. Służebność gruntowa może mieć przy tym jedynie na celu zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej lub jej oznaczonej części. Tym samym ustanowienie służebności gruntowej, w tym służebności drogi koniecznej, nie pozbawia właściciela nieruchomości obciążonej, prawa własności tej części nieruchomości, a jego ograniczenie w prawie własności polega jedynie na tym, że musi znosić przejeżdżanie i przechodzenie po przedmiocie swej własności, w zakresie odpowiadającym treści służebnego szlaku, przez każdorazowych właścicieli działki władnącej. Nie ma przy tym znaczenia, że za tak ustanowioną służebność drogi koniecznej powód otrzymał wynagrodzenie i to przy przyjęciu współczynnika (...). Wynagrodzenie o jakim mowa w treści art. 145 k.c., stanowi bowiem rodzaj odszkodowania dla właściciela nieruchomości władnącej, za ograniczenie jego prawa własności. Wysokość tego wynagrodzenia jest zaś zależna m. in. od tego, czy z przedmiotowego szlaku korzystać będą inne osoby, niż właściciele nieruchomości władnącej, czy też ustanowiony szlak służebny będzie wykorzystywany przede wszystkim przez osoby uprawnione według treści służebności. Oczywiście jest przy tym, że jeżeli służebność drogi koniecznej zostaje ustanowiona tylko w interesie i na rzecz właścicieli nieruchomości władnącej, to wynagrodzenie z tego tytułu będzie wyższe, aniżeli w sytuacji, gdyby szlak ten miał być wykorzystywany także przez inne osoby trzecie lub przez właścicieli nieruchomości obciążonej, co czyni go mniej uciążliwym. Pozwany niewątpliwie dopuścił się naruszenia prawa własności powoda, o jakiej mowa w treści art. 222 § 1 k.c., albowiem swym zachowaniem pozbawił go faktycznego władztwa nad

częścią nieruchomości objętą żądaniem pozwu, na skutek wybudowania ogrodzenia i posadowienia dwuskrzydłowej metalowej bramy, osadzonej na metalowych słupkach, która częściowo znajduje się na nieruchomości powoda. Sąd I instancji uznał, że właściwe będzie dopuszczenie powoda do władania częścią nieruchomości zawładniętej w sposób nieuprawniony przez pozwanego, poprzez nakazanie usunięcia tej bramy, pomimo iż w części znajduje się ona na nieruchomości pozwanego. Pozwany w granicach swej nieruchomości może bowiem stawiać wszelkie urządzenia, o ile nie oddziałują one w sposób nieuprawniony w treść prawa własności właściciela działki sąsiedniej. Fakt, że nieruchomość powoda w części objętej żądaniem pozwu oraz część nieruchomości pozwanego stanowi drogę wewnętrzną, wymusza niejako konieczność usunięcia tej dwuskrzydłowej bramy, tak aby nie miała ona wpływu na ograniczenie praw powoda. Wyrzeczenie to nie upoważnia powoda do korzystania z działki pozwanego nr (...) w tej części, w jakiej stanowi ona urządzony szlak drożny, a jednocześnie nie pozbawia pozwanego praw wynikających z treści służebności drogi koniecznej, objętej sentencją postanowienia z dnia 6 lutego 2008 r., sygn. akt I Ns 1300/06/K. Sąd Rejonowy zaważył, że nawet gdyby przyjąć, że zachowanie pozwanego, polegające na budowie bramy wjazdowej i ogrodzenia działki nr (...) w istocie nie naruszało władztwa powoda nad częścią działek nr (...), a to wobec faktu iż powód w istocie pozbawił się władztwa tej części nieruchomości na skutek budowy ogrodzenia, odstępując od granicy ewidencyjnej działek o (...) cm, to niewątpliwie zachowanie pozwanego, objęte jest dyspozycją normy z art. 222 § 2 k.c. Ingerencja w prawo własności powoda w sposób o jakim mowa wyżej, o ile nie pozbawia powoda władztwa nad tą częścią nieruchomości, to z pewnością narusza jego prawo własności w inny sposób, albowiem zarówno brama (przynajmniej jej część), jak i ogrodzenie zostało wybudowane i istnieje na nieruchomości powoda, wbrew jego woli i nie stanowi realizacji uprawnień wynikających z prawa służebności drogi koniecznej. Sąd I instancji dodał, że pozwany nie wykazał przy tym, do czego był obowiązany na mocy art. 6 k.c., że sporny grunt oddał w posiadanie zależne S. D., albowiem okoliczność taka nie wynika z jej zeznań. W konsekwencji uznał, że pozwany jest osobą legitymowaną biernie w sprawie, albowiem to przez niego (budowa ogrodzenia w 2008 r.) i na jego rzecz, jako właściciela działki nr (...) nastąpiło naruszenie prawa własności powoda.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c.

Pozwany w apelacji od całości powyższego wyroku, zarzucił:

1. brak ustalenia faktycznego, że pozwany włada faktycznie częścią nieruchomości, której wydania domaga się powód;
2. brak ustalenia faktycznego, że pozwany założył bramę wjazdową od strony (...) oraz ogrodzenie wzdłuż zachodniej granicy działek nr (...), przylegające do wschodniej granicy działki (...), stanowiącej własność pozwanego;
3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 222 k.c., poprzez uznanie, że część nieruchomości której wydania domaga się powód, pozostaje w wyłącznym posiadaniu pozwanego, jako właściciela nieruchomości, gdy tymczasem nie włada on nią, albowiem od lat nieprzerwanie mieszka w USA i nigdy nie bywa na przedmiotowej nieruchomości;
4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 145 k.c. w zw. z art. 285 k.c., poprzez przyjęcie, że ustanowienie służebności drogi koniecznej nie pozbawia właściciela nieruchomości obciążonej prawa do korzystania z tej części nieruchomości, w sytuacji kiedy zadeklarował on przyjmując współczynnik korzystania (...), że jedynym uprawnionym do korzystania ze służebności będzie właściciel nieruchomości władnącej i z tego tytułu pobrał wynagrodzenie w wysokości 49.236,36 zł;
5. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 98 k.p.c., poprzez obciążenie pozwanego kosztami, w sytuacji gdy powództwo winno być oddalone.

W konkluzji apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku, poprzez oddalenie powództwa, za przyznaniem kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu pozwany wskazał w szczególności, że nie można mu przypisać żadnej czynności, ani zachowania, co do faktycznego władztwa częścią przedmiotowej nieruchomości. Pobodnie jak i żadnego zachowania, ani czynności skierowanej na pozbawienie powoda w inny sposób władztwa nad sporną rzeczą. Apelujący dodał, że ze spornej części nieruchomości korzysta jego matka S. D.. Zarzucił, że roszczenie windykacyjne winno być skierowane przeciwko faktycznie władającemu, a nie właścicielowi, który faktycznie nieruchomością nie włada. Stwierdził, że nie ma legitymacji biernej.

W uzupełnieniu apelacji pozwany zarzucił Sądowi I instancji błędne rozstrzygnięcie, bowiem za podstawę rozstrzygnięcia przyjął on granicę, która nie jest granicą prawną, ani obowiązującą, na co wniosł dowody z dokumentów. Stwierdził, że w zaskarżonym orzeczeniu Sąd Rejonowy nie ustalił ostatecznie przebiegu granicy między nieruchomościami stron, bowiem brak jest rozstrzygnięcia o rozgraniczeniu nieruchomości wymaganego art. 36 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Dodał, że Sąd I instancji nie wydał rozstrzygnięcia o rozgraniczeniu, gdyż ustalenie granicy w niniejszym postępowaniu nie uwzględniało wszystkich istniejących istotnych dokumentów, w szczególności pominięto plan sytuacyjny z katastru z dnia 26.03.1959 r. oraz szkic połowy (...)

Powód domagał się oddalenia apelacji i zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego była zasadna, co skutkowało zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe, choć niepełne ustalenia faktyczne, wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego oraz nie wskazują błędów natury faktycznej, dlatego też Sąd Okręgowy przyjął je za własne. Nadto dzieląc zarzuty apelującego, dodatkowo ustalił następujące fakty:

Ogrodzenie, którego usunięcia domagał się powód, zostało wybudowane przez matkę pozwanego S. D. w 2008 r. W tym też czasie od strony (...)wybudowała ona dwuskrzydłową bramę. Pozwany W. D. od około 15 lat mieszka w USA i nie przyjeżdża do Polski. Udzielił on pełnomocnictwa swojej matce S. D., która cały czas faktycznie włada nieruchomością składającą się z działek nr (...) w jego imieniu. Ona to działając jako pełnomocnik syna, wybudowała na tej nieruchomości dom i założyła w nim przedszkole. Reprezentowała też go w sprawach sądowych, w tym o ustanowienie służebności drogi koniecznej o sygn. akt I Ns 1300/06/K.

Dowód: zeznania świadka S. D. k. 109 i powoda k. 176 i 285

Sąd Odwoławczy opisane wyżej ustalenia, oparł na w zasadzie zgodnych w kwestii faktycznego władania sporną częścią nieruchomości zeznaniach świadka S. D. i samego powoda. Zauważyć należy, że odpowiedzi na apelację powód przyznał, że „Montaż bramy wjazdowej od (...) z równoczesnym zainstalowaniem – będącego jej przedłużeniem – ogrodzenia oddzielającego sporny pas gruntu, uprawnia bowiem do konstatacji, iż naruszenie to, nawet jeśli nie zostało zrealizowane bezpośrednio przez pozwanego, to niewątpliwie zostało dokonane na jego rzecz.” Stwierdził też, że „pozwany nie wykazał, jakoby przekazał część swoich uprawnień swojej matce, to nie sposób tym samym uznać S. D. ani za posiadacza zależnego, ani tym bardziej za posiadacza samoistnego. Ewentualne akty władztwa S. D. w stosunku do spornej nieruchomości uznać należy jedynie za przejaw dzierżenia, tj. działania nakierowanego na wywołanie skutków w sferze uprawnień pozwanego.”

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że zasadny był zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 222 k.c., gdyż pozwany nie miał legitymacji czynnej w niniejszej sprawie.

W doktrynie i judykaturze utrwalony jest pogląd, że osobą biernie legitymowaną w procesie windykacyjnym jest posiadacz samoistny, posiadacz zależny i dzierżyciel rzeczy, spełniający warunek faktycznego władania rzeczą. Powództwo windykacyjne może być skierowane jedynie przeciwko osobie, która bezpośrednio włada rzeczą, chociażby alieno nomine. Jeżeli zatem posiadacz samoistny rzeczy oddał ją w posiadanie zależne (nie tracąc zresztą samego

posiadania samoistnego – art. 337 k.c.), pozywać należy posiadacza zależnego, który faktycznie włada rzeczą. Z kolei jeśli posiadacz samoistny lub zależny oddał rzecz w dzierżenie, pozywać należy dzierżyciela, jako osobę władającą rzeczą. Posiadacza samoistnego pozywany, gdy bezpośrednio wykonuje on posiadanie władającą rzeczą. Ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających legitymację bierną pozwanego, a więc udowodnienia faktu, że pozwany włada jego rzeczą obciąża powoda. (System Prawa Prywatnego, tom 3 Prawo rzeczowe pod redakcją Tomasza Dybrowskiego C-H-BECK Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2007, str. 503, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2010 r., II CSK 174/10, Legalis).

Zatem wbrew stanowisku Sądu I instancji i twierdzeniom powoda, zawartym w odpowiedzi na apelację, to nie pozwany miał wykazać fakt bezpośredniego władania sporną częścią nieruchomości, ale powód. Z tych też względów, Sąd Okręgowy dopuścił i przeprowadził dowód z przesłuchania stron (ostatecznie wobec ograniczenia wniosku z przesłuchania powoda), zawnioskowany w piśmie powoda z dnia 10 czerwca 2010 r. (k. 61-64), na okoliczność legitymacji biernej pozwanego, tj. kwestii faktycznego władztwa na sporną częścią nieruchomości. Z zeznań samego powoda i zajętego przez niego w toku sprawy stanowiska wynika, iż w zasadzie przyznał, że bezpośrednio władającym jest nie pozwany, ale jego matka S. D., którą uważał za dzierżyciela. Skoro zatem pozwany nie tracąc swego posiadania samoistnego, oddał rzecz w dzierżenie matce, to powód winien pozwać S. D., jako osobę bezpośrednio władającą rzeczą. Skoro tego nie uczynił, to zarzut braku legitymacji biernej pozwanego był zasadny i skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., poprzez oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego zgłoszony na rozprawie apelacyjnej w dniu 26 lutego 2014 r. o przesłuchanie w charakterze świadka I. D. (2), na okoliczność sprawowania przez nią faktycznego władztwa nad nieruchomością pozwanego, bowiem po pierwsze dowód ten był spóźniony, a po drugie bezprzedmiotowy dla rozstrzygnięcia. Chociaż pozwany wcześniej sam twierdził, że faktyczne władztwo sprawowała jego matka S. D., a nie I. D. (2), to jednak bezsprzecznie nie był on bezpośrednio władającym rzeczą, a zatem nie miał legitymacji biernej w niniejszej sprawie.

W tej sytuacji ustosunkowanie się do pozostałych zarzutów apelacji było zbędne.

Konsekwencją oddalenia powództwa była też zmiana wyrzeczenia odnośnie kosztów procesu. Na zasądzoną z mocy art. 98 § 1 i 99 k.p.c. kwotę 3.417 zł, składają się: wynagrodzenie pełnomocnika – 2400 zł (§ 2, § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu [Dz. U. nr 163, poz. 1349 z późn. zm.]), opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł i zaliczka na biegłego uiszczona przez pozwanego – 1.000 zł. Natomiast na podstawie art. 83 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. nakazano ściągnąć od powoda, jako przegrywającego sprawę kwotę 12,46 zł, tytułem wydatków na biegłego pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa. Łączne wynagrodzenie biegłego wynosiło 2.012,46 zł, przy czym zarówno powód, jak i pozwany uiszcili zaliczkę na biegłego w kwotach po 1.000 zł.

Uwzględnienie apelacji, skutkowało zasądzeniem od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, po myśli art. 98 § 1, art. 99 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2, § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), na które złożyły się opłata od apelacji – 625 zł i wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego – 1.200 zł.